



CODZIENNE
NOWE
INFORMACJE
www.glokalna.pl

Gazeta Lokalna
GLMILICZ

**POTRZEBUJESZ
PROFESJONALNEJ
REKLAMY?
ZADZWOŃ**
572 082 075

NR 126

WTOREK, 18 LISTOPADA 2025

GAZETA BEZPŁATNA

e-mail: redakcja@glokalna.pl

#Karp Challenge



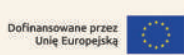
Zostań
JUROREM!

W listopadzie
7 restauracji z Doliny Baryczy
startuje w konkursie
MISTRZOWIE KARPIA



- ➔ odwiedź restauracje
- ➔ skosztuj danie
- ➔ oceń i odbierz nagrodę!

Lista restauracji na: dnikarpia.barycz.pl



Tradycyjne produkty mleczarskie



Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska w Jarocinie

osm-jarocin.pl

RĘKODZIEŁO

Szydełkowa wystawa w Starej Rzeźni

W Starej Rzeźni zaprezentowano prace uczestniczek grupy „Szydełkowe Pogaduchy”, działającej przy Ośrodku Kultury w Miliczu. Wernisaż odbył się 15 listopada i zgromadził autorki oraz publiczność zainteresowaną rękodziełem.



FOT. MACIEJ BUGAJNY

W Starej Rzeźni odbył się wernisaż wystawy „Sztuka Szydełka”, przygotowanej przez uczestniczki grupy

„Szydełkowe Pogaduchy”. Zespół ten, prowadzony od trzech lat przez Annę Romanowicz, funkcjonuje pod opieką Ośrodka Kultury w Miliczu. Podczas wydarzenia zaprezentowano prace Gabrieli Urbaniak, Bożeny Firek, Wiesławy Zmudy, Marii Kwiatkowskiej oraz Anny Romanowicz.

Na ekspozycję złożyły się serwety, chusty, łapacze snów, ozdoby oraz inne elementy tworzone techniką szydełkowania. Prezentowane dzieła przyciągały uwagę dbałością o detale oraz różnorodnością form.

Kuratorka wystawy, Anna Sobolewska, podziękowała Annie Romanowicz za prowadzenie grupy oraz wyraziła uznanie dla wszystkich autorek za konsekwentną pracę i zaangażowanie. Uczestniczki przygotowały także domowe wypieki, które nadały spotkaniu kameralny i swobodny charakter.

Wystawę „Sztuka Szydełka” można oglądać do końca grudnia 2025 roku.

(PrzeMo)

OŚWIADCZENIE BYŁEJ PREZES FUNDACJI NA RZECZ ZIEMI MILICKIEJ

Czytaj na str. 4

RENOWACJA

Kościół w Sułowie bliski ponownego otwarcia

Dobiega końca konserwacja ołtarza głównego w kościele pomocniczym pw. Najświętszej Maryi Panny Częstochowskiej w Sułowie. To jeden z ostatnich etapów wieloletniego remontu świątyni.

Zakończenie ratunkowych prac przy ołtarzu głównym kościoła pw. Najświętszej Maryi Panny Częstochowskiej w Sułowie jest już na ostatniej prostej. Zadanie realizowane z udziałem gminy Milicz zostało wsparte dofinansowaniem z Rządowego Programu Odbudowy Zabytków „Polski Ład” w wysokości 199 904,66 zł (promesa nr RPOZ/2022/8179/PolskiŁad z 12 czerwca 2024 r.). Wkład własny gminy wyniósł 4 079,69 zł, a parafianie przekazali 46 015,65 zł. Całkowity koszt inwestycji to 250 000 zł.

Prace konserwatorskie, prowadzone przez pracownię Jolanty Strzałkowskiej w Prochowicach, trwały kilka miesięcy. Obejmowały one zatrzymanie degradacji drewnianej konstrukcji ołtarza, usunięcie wtórnych warstw malarskich i szlagmetal, a także rekonstrukcję elementów rzeźbiarskich. Nowe antepedium i część środkowa nastawy wykonane zostały na podstawie analogii do pierwotnych rozwiązań. Całość zabezpieczono również przed szkodnikami drewna i uzupełniono złocenia.

Ołtarz wrócił już do Sułowa i czeka na ostatnie prace montażowe. Będzie to zamknięcie kolejnego etapu remontu świątyni, który rozpoczął się dekadę



FOT. GMINA MILICZ

temu, jeszcze za kadencji ks. Józefa Kawalca. Działania kontynuowali kolejni proboszczowie: ks. Józef Mokrzycki i obecny gospodarz parafii, ks. Wiesław Żygadło. W tym czasie wykonano m.in. renowację ławek, wymianę podłóg, montaż granitowej posadzki, odtworzenie malatury z lat 50., modernizację instalacji elektrycznej oraz systemów nagłośnienia i zabezpieczeń przeciwpożarowych.

Zakończenie prac planowane jest na koniec roku. Po finalnym montażu ołtarza kościół ma zostać ponownie udostępniony wiernym. Dla mieszkańców Sułowa i okolic będzie to moment zamykający wieloletnią, wspólną drogę do przywrócenia świątyni jej historycznego charakteru.

(PrzeMo)

ŚWIĘTO NIEPODLEGŁOŚCI

Milicz w biało-czerwonych barwach

Tegoroczne obchody Narodowego Święta Niepodległości w gminie Milicz odbyły się w wyjątkowo uroczystej i wspólnotowej atmosferze. 11 listopada mieszkańcy licznie wzięli udział w wydarzeniach upamiętniających 107. rocznicę odzyskania przez Polskę Niepodległości.



Uroczystości rozpoczęły się od złożenia przez Wojciecha Piskozubę, burmistrza gminy Milicz, symbolicznej wiązanki kwiatów pod Pomnikiem Poległych w Obronie Ojczyzny, co było wyrazem hołdu dla bohaterów walczących o wolność kraju.

Następnie w parafii pw. św. Andrzeja Boboli odprawiono uroczystą mszę świętą w intencji Ojczyzny. Eucharystii przewodniczył dziekan ks. Zbigniew Słobodecki wraz ze swoim zastępcą, ks. Grzegorzem Stójem. Obecni wierni wysłuchali

poruszających słów o znaczeniu wolności, odpowiedzialności i wspólnoty narodowej. Uroczysty charakter nabożeństwa podkreśliła obecność pocztów sztandarowych ze szkół i instytucji z terenu gminy.

Po mszy odbył się koncert pieśni patriotycznych w wykonaniu Milickiej Orkiestry Dętej. Wydarzenie rozpoczęło



wspólnym odśpiewaniem hymnu państwowego, a mieszkańcy mogli wsłuchiwać się w dźwięki najpiękniejszych utworów patriotycznych. Przed kościołem uczestników witała grochówka od restauracji RELAX oraz kiełbasa z ogniska przygotowana przez milickich harcerzy.

Kolejnym punktem programu była II edycja Biegu Niepodległości, który wystartował z milickiego rynku. Uczestników dopingowali mieszkańcy w biało-czerwonych barwach. Meta biegu znajdowała się na terenie kąpieliska Karłów OSiR



FOT. WŁASNE, GMINA MILICZ, OSiR MILICZ



Milicz, gdzie odbyła się ceremonia wręczenia nagród oraz poczęstunek dla uczestników.

O godzinie 16.00 w Urzędzie Miejskim w Miliczu odbyła się uroczysta sesja samorządów – gminy Milicz i powiatu milickiego. Jej kulminacyjnym punktem miała być prelekcja prof. dr hab. Włodzimierza Sulei, jednak zaproszony przez starostę powiatu gość nie przybył na wydarzenie.

(DL)

SPOTKANIE

Świąteczne warsztaty w Lędzinie

W Lędzinie odbyły się warsztaty stroików bożonarodzeniowych, które poprowadziła Kasia Głęboka. Spotkanie przyciągnęło mieszkanki, które w miłej atmosferze wspólnie tworzyły świąteczne dekoracje, dzieląc się pomysłami i rozmowami.



Prowadząca nie tylko przygotowała wszystkie materiały i zadbała o zakupy, ale też z ogromnym zaangażowaniem krok po kroku pokazywała, jak wykonać piękne, świąteczne kompozycje. Dzięki jej cierpliwości i kreatywności każda z uczestniczek mogła stworzyć wyjątkowy stroik, w którym widać było indywidualny styl i serce włożone w pracę.

Warsztaty zostały sfinansowane z funduszu sołeckiego. Po zakończeniu części twórczej uczestniczki spotkały się przy wspólnym poczęstunku. Na stole pojawiły się domowe ciasta, ciasteczka, napoje oraz rozgrzewająca zimowa herbatka.



Całość przebiegła w serdecznej, przedświątecznej atmosferze, pełnej uśmiechu, rozmów i wzajemnej życzliwości. To było nie tylko artystyczne, ale też integrujące spotkanie, które wprowadziło wszystkich w bożonarodzeniowy nastrój.

(DL)



FOT. SOŁECTWO LĘDZINA

BEZPIECZEŃSTWO

Nowe progi zwalniające w Stawcu

Po wielu latach starań mieszkańców Stawca – wnioskach, petycjach i apelach – w miejscowości zamontowano długo wyczekiwane progi zwalniające. Znajdują się one w dwóch newralgicznych miejscach, przy przystankach autobusowych, gdzie każdego dnia dzieci idą do szkoły, a mieszkańcy korzystają z komunikacji publicznej.



FOT. KRZYSZTOF CHLIŚTUN

Nowe urządzenia mają zwiększyć bezpieczeństwo pieszych i zmusić kierowców do zmniejszenia prędkości. Mieszkańcy mają nadzieję, że progi zwalniające staną się skutecznym argumentem dla tych, którzy wcześniej lekceważyli przepisy i zdrowie innych uczestników ruchu.

Dzięki zaangażowaniu lokalnej społeczności i wytrwałości mieszkańców w końcu udało się zrealizować to przedsięwzięcie. Kolejnym krokiem ma być ograniczenie ruchu pojazdów powyżej 12 ton na odcinku między posesją Stawiec 40 a drogą powiatową 1410D. Mieszkańcy liczą, że w tym przypadku nie będzie trzeba czekać kolejnych lat, by poprawić bezpieczeństwo na tej drodze.

(DL)

WIEŚ

Liderzy wiejscy o rozwoju sołectw



W poniedziałek, 4 listopada, w świetlicy wiejskiej we Wszewilkach odbyło się spotkanie liderów wiejskich z powiatu milickiego. W wydarzeniu uczestniczyli sołtysi, przedstawiciele Kół Gospodyń Wiejskich, członkowie stowarzyszeń oraz osoby aktywnie działające na terenie 92 sołectw powiatu milickiego. Obecni byli także przedstawiciele Urzędu Marszałkowskiego Województwa Dolnośląskiego i Dolnośląskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego we Wrocławiu.

Spotkanie zostało zorganizowane z inicjatywy starosty milickiego Łukasza Rokity oraz członkini zarządu województwa dolnośląskiego Natalii Gołąb, przy współudziale Biura Powiatowego ARiMR w Miliczu. Frekwencja przerosła oczekiwania organizatorów, co – jak podkreślano – potwierdza ogromny potencjał i zaangażowanie mieszkańców w rozwój terenów wiejskich.

Jednym z głównych tematów spotkania były możliwości pozyskiwania środków zewnętrznych, w tym z programu Odnowa Wsi Dolnośląskiej, koordynowanego przez Urząd Marszałkowski Województwa Dolnośląskiego. Wprowadzenia do zagadnienia dokonała Natalia Gołąb, natomiast szczegóły programu omówiły Agnieszka Szemberska – koordynator ds. Odnowy Dolnośląskiej

Wsi – oraz Karolina Manecka, dyrektor Wydziału Obszarów Wiejskich UMWD.

Podczas prezentacji uczestnicy dzielili się doświad-



czczeniami oraz przykładami projektów już zrealizowanych w ramach programu. Wskazano, że kluczowym elementem w procesie aplikowania o środki jest opracowanie lub aktualizacja Sołeckiej Strategii Rozwoju, dokumentu planistycznego wyznaczającego kierunki działań na rzecz rozwoju wsi.

(DL)

EDUKACJA

Licealiści w FANUC Polska

7 listopada 2025 roku uczniowie I Liceum Ogólnokształcącego im. Armii Krajowej w Miliczu uczestniczyli w wycieczce edukacyjnej do firmy FANUC Polska we Wrocławiu – światowego lidera w dziedzinie automatyki przemysłowej i robotyki.

Spotkanie rozpoczęło się od prezentacji historii firmy FANUC – od jej powstania w Japonii po rozwój na rynkach międzynarodowych. Młodzież poznała działalność przedsiębiorstwa, które specjalizuje się w produkcji robotów przemysłowych, sterowników CNC oraz systemów automatyzacji wykorzystywanych w różnych branżach przemysłu.

Po części teoretycznej odbyły się warsztaty praktyczne, podczas których uczniowie mogli samodzielnie spróbować swoich sił w obsłudze i programowaniu robotów. Każdy uczestnik miał okazję poruszać manipulatorem, zaprogramować jego ruchy oraz zobaczyć, jak wygląda praca z nowoczesnym sprzętem stosowanym



FOT. I LO IM. ARMII KRAJOWEJ W MILICZU



w przemyśle.

Zajęcia wzbudziły duże zainteresowanie i pokazały, jak ważną rolę odgrywa robotyka we współczesnej gospodarce. Uczniowie przekonali się, że wiedza zdobywana w szkole znajduje praktyczne zastosowanie.

Wyjazd do FANUC Polska był nie tylko cennym doświadczeniem edukacyjnym, ale także inspiracją do dalszego rozwoju w kierunku automatyki, mechatroniki i programowania robotów. Opiekunem i organizatorem wycieczki był Wojciech Stankiewicz.

(DL)

KAMERALNE OSIEDLE

MYHOME DEVELOPER

KROTOSZYN | UL. PRZEMYSŁOWA

OSIEDLE KAMERALNE

JUŻ W SPRZEDAŻY

Ceny od 7600 ZŁ/M²

(+48) 608-351-808

www.myhome-deweloper.pl

Masz?

temat?

Potrzebujesz reklamę? ogłoszenie?

GL MILICZ KROTOSZYN

ZADZWOŃ LUB NAPISZ:

572 082 075

redakcja@glokalna.pl

MATERIAŁ SPONSOROWANY

OŚWIADCZENIE BYŁEJ PREZES FUNDACJI NA RZECZ ZIEMI MILICKIEJ

*pisownia oryginalna

To będzie dochodzenie stulecia. Obecna prezes Fundacji na Rzecz Ziemi Milickiej, Halina Góra, doniosła do prokuratury także na „swoich”, tzn. na byłych prezesów Fundacji Panów Miśka i Tutaka, przypisując ich winy, byłej prezesce, czyli mi, Marcie Kowal-Kaczmarek. W zgłoszeniu do prokuratury zabrakło wszystkich nazwisk, a żeby nie musieć ich wykazać, wystarczyło zawęzić audyt do wąskiego okresu czasu: od 2022 r. do ostatniego dnia mojej pracy. Jednak braki na kontach „kasowych” czyli księgowych (nie mylić z gotówką w ręku w kasetce!) sięgają lat wstecz przed moim rozpoczęciem pracy w Fundacji.

Brak kasy, o którym trąbiono z pierwszej strony jednej z gazet, pojawił się w roku 2021, kiedy Fundacją zarządzało 3 prezesów: Tutak, Misiek i Kowal-Kaczmarek (dopiero od 20 listopada). Czego się obecna Prezes Fundacji Halina Góra obawiała, że zawęziła audyt od 2022 roku? Nieprawidłowości widnieją praktycznie w każdym roku wstecz.

1. NIE BRAKUJE 5 TYSIĘCY, A PRAWIE 20 000 ZŁ!!!

Dotarłam do sprawozdań (dostępnych w KRS), zweryfikowałam to, co już wiedziałam.

Rozmawiałam ze świadkami, którzy będą zeznawać.

Czas prezesury Tutaka - w Fundacji - wyszło z konta na 10 435 zł za pomocą karty płatniczej. Ponad 200 transakcji w tym w „Świecie Alkoholi” - ślady transakcji oraz miejsca zakupu, pozostają na wydruku bankowym, ale nie ma na to faktur ani rachunków. Wysyłałam pisma, monity wzywające do zwrotu, niestety były prezes nie był uchwytany w Polsce, nikt nie podejmował pism. Nikt nie wyjaśnił z czego to wyniknęło. Do Fundacji wpłynęła faktura z listą alkoholi do zapłaty, ale po jakimś czasie zostaje wycofana. To jest wątek do wyjaśnienia, bo zaległość pozostaje.

2. Czas prezesury Miśka - z Fundacji wypłynęło 1372 zł - z konta na zakup przez internet w jakimś sklepie/prawdopodobnie sportowym. Faktury brak.

W dniu mojego wejścia, prezes Misiek „zapomniał” jeszcze poza tym, co zostawił, przekazać mi pieniądze w kasie gotówkowej - czyli na kontach analitycznych - kwoty ponad 8 000 zł. Sama z osobistych pieniędzy uzupełniłam stan o prawie 3 tys. Niestety nadal widniało saldo ujemne na 5 230 zł. w chwili przejścia stanu po moim poprzedniku i tym OTO hitem we mnie rzuciła prezes Halina Góra.

Referowałam, co zaprotokołowano na pierwszej z moim udziałem sesji, że nie otrzymałam wszystkiego od poprzednika. Dlaczego audyt zaczął się od 2022 roku? Bo na koniec listopada 2021 stan kont wykazywał wyprowadzenie pieniędzy przy poprzednich prezesach, a to chyba będzie mega niewygodne ze względu na tych, którzy już wydali na mnie wyrok.

NIE BYŁO MOIM ZADANIEM sądzić ówczesnych prezesów, nad którymi czuwały inne skrzydła, bo ich mentor potrafi być mściwy.

3. Braki mebli - oddałam segregatory i klucze w ręce p. radnego Jacka Biernata, który z komisją powołaną do odbioru rzeczy (NIE MYLIĆ z inwentaryzacyjną!) przez 3 dni debatowali, czy podpisać ze mną porozumienie o rozwiązaniu umowy czy też nie, zamiast liczyć dokument po dokumencie. W końcu podpisując, puszczając mnie wolno, czyli upewnieni, że wszystko mają...bez sprawdzania! Protokoły przekazania mebli były zdane. Trzeba było zajrzeć do środka i zaprotokołować ilość dokumentów.

4. Rada Nadzorcza (zwana Radą Fundacji - Rokita, Walniczek, Duda, Biernat) - nie powołuje komisji inwentaryzacyjnej. Pełnomocniczka ze starostwa wykrzykuje: „ja tutaj nie przyszłam liczyć”. MACHA UCHWAŁĄ, ZAPISUJE DO PROTOKOŁU - Kowalowa zrobiła zdjęcie uchwały.

5. Schedę po mnie przejmuje pełniąca obowiązki prezeski, urzędniczka ze Starostwa, która też nie liczy. Robi zdjęcia, w tym zamkniętej szafy z segregatorami w środku.

Nie wizytujemy archiwum dokumentacji, ani nie zaglądamy do szaf.

6. Nie podpisuję protokołu zdawczo-odbiorczego - bo jest fałszywy. Brakuje nazwiska radnego Jacka Biernata, który był w ostatnim dniu w Fundacji wiele godzin, mówiąc, że działa z upoważnienia starosty. W momencie jak „się połapał” że nie może, bo straci mandat radnego, usuwają jego obecność z protokołu. Odnotowuję w protokole powód odmowy podpisania dokumentu.

7. Kolejny zarzut braku ramek na zdjęcia - są na ścianie w restauracji Spółdzielni Socjalnej. Fundacja ufundowała sesję zdjęciową dla pracowników. Jej efekty, czyli zdjęcia pracowników oprawiono w ramy, które zdobią ścianę restauracji, a wszystko to na okoliczność pierwszej rocznicy Spółdzielni, którą Fundacja współtworzyła.

8. Kwestia 253 zł na plus pozostawionych TYLKO na koncie Fundacji dla obecnej prezes, z popłaconymi rachunkami, wymagalnymi na zaraz. Podniesione czynsze, nowe wpływy dla Fundacji za mnie, to działania na plus, które pochwaliła sama obecna prezes H. Góra, informując, że 10 tys. to wpływy miesięczne, a 11 to wypływy, czyli tysiąc miesięcznie na minusie. Kiedy ja obejmowałam Fundację, każdy miesiąc przynosił 50 tys. straty, tylko z 3 tys. na koncie i prawie 300 000 zł do zapłaty w fakturach na stole. Dwóch komorników za drzwiami, odcięty prąd za 16 tys. po Miśku, proces sądowy, kilka nakazów płatniczych. Jeszcze nie zdawałam sobie sprawy o fakturach na zawrotne kwoty na wodę mineralną w Świecie Alkoholi, czy innych rautach....

Zaopiekowałam wszystkie natychmiastowe wymagalności. Dzisiaj Fundacji pozostało max 50 tys. do spłaty, po czasach zarządzania, kiedy prezesami byli: Kozłowska, Tutak i Misiek. Łącznie prawie 300 000 zł. Mi udało się spłacić przez 3 lata większość (w tym ZUS), zmniejszając zadłużenie do 50 tys.

9. KWESTIA MOJEGO WYNAGRODZENIA - byłam jedynym prezesem Fundacji, który pracował 2 lata społecznie bez wynagrodzenia. Na swoim komputerze, komórce, używając swój numer i abonament. (Fundacja spłacała w tym czasie 3 aparaty i 7 numerów

po spółce Ziemia Milicka jeszcze przez 2 lata za mnie).

Zarząd przyznał mi minimalne wynagrodzenie w roku 2023 (do tej pory każdy przede mną miał dwa razy tyle, a był jeden prezes, który zarabiał 15 000 zł miesięcznie!).

Pomyślałam Pani radnej Jolanty Szczuraszek, zarząd podniósł mi wynagrodzenie z minimalnej do 5 000 zł, co po krótkim czasie doprowadziło Fundację do kryzysu. Zaproponowałam, aby przejść na umowę zlecenia, na gorsze warunki zatrudnienia, by Fundacja miała lepiej. Niestety, nikt nie poparł mojego pomysłu. Biuro księgowe przyjęło mój komunikat jako pewniak. Zostałam wyrejestrowana. Potem wyjaśniono, że e-mail z informacją, iż nie ma podpisu, nie będzie umowy z datą obowiązywania od wyr. nie dotarł do biura księgowego. Złożono korektę. Stąd zmiany w wysokości składek. Możliwość złożenia korekty - to uprawnienie, NIE przestępstwo. To nie wina biura. E-mail z komunikatem, aby przywrócić mnie w ZUSie na pełnych składkach nie dotarł z przyczyn niezależnych od nas.

Na dzisiaj FUNDACJA ZALEGA MI JESZCZE 2 000 ZŁ Z TYTUŁU WYNAGRODZENIA.

10. Kwestia aparatu fotograficznego - ZOSTAŁ WRĘCZONY chłopcu z SOSW, który wygrał konkurs fotograficzny. Komisja konkursowa składała się z prac. starostwa. W tym kier. wydz. edukacji.

Nieładnie tak mieszać dzieci w sprawy dorosłych.

Obecna prezes podaje na łamach prasy: „wątpliwości wzbudziła faktura za makaron, sos [spagheti], mięso, herbatę i miód”. Wątpliwości to nie przestępstwo.

W świecie zimnych i wyrachowanych ludzi, nie pojmuję się, że Fundacja prowadziła warsztaty kulinarne, Dzień Włoski w Centrum Wsparcia Młodzieży COGITO. Faktury są opisane, ale po zarzutach złodziejstwa trzeba jeszcze czymś wyśmiać przeciwnika.

Bony do Rossmann-a:

Na święta dzieci z Centrum Wsparcia Młodzieży dostały bony. Była piękna Wigilia z naszą niepełnosprawną podopieczną, młodzieżą oraz terapeutkami. Koszt 1 500 zł, taki sam, jak wynajem sali Rybaczówka za czasów pewnej prezes, pod prywatny raut ze „swoimi” po zdobyciu MBA, organizowanym przez byłego partnera prezesa Spółki Ziemia Milicka, z ludźmi wiadomo kogo.

11. Monitoring - przestał działać kiedy nowy dzierżawca wynajął restaurację. Zaplecze, gdzie był rejestrator zajął dzierżawca. Dziwny zbieg okoliczności... oczywiście nikomu nie nie przypisuję. Osobiście interweniowałam z p. Haliną Górą, z czego sporządziłam notatkę - u dzierżawcy na okoliczność jeszcze innych problemów.

12. Kwestia PGK - układ ratalny. Ani za prezesury Tutaka, ani Miśka nie opłacano wszystkich rachunków. Ówczesna prezes PGK złożyła sprawę do sądu. W ostatniej chwili sformułowałam sprzeciw od nakazu. Rozłożyłam długi na raty. W ostatnim roku za mnie, jeden z dzierżawców popadł w tarapaty finansowe z przyczyn niezależnych. Moim wsparciem podmiotu prospołecznego, okazałam cierpliwość. Wszystko wyrównano Fundacji. Podmiot nie był w stanie wywiązać się z opłat bieżących, Fundacja także, zużycia zasilili układ ze Spółką PGK, tak, aby dwa prospołecznego podmioty, nie stały w obliczu utraty płynności finansowej.

Brak cierpliwości to jednak cecha obecnej prezeski. Rezygnację złożyłam 31 marca, a termin do złożenia kolejnego corocznego i WARUNKOWEGO wniosku o rozłożenie na raty ZUS-ów z czasów prezesury: Kozłowska, Tutak, Misiek, był do KOŃCA KWIETNIA. Aż cały miesiąc miały nowe prezeski... to jest masa czasu. Ja nie miałam już obowiązku, a to nie jest przestępstwo.

Przez dwa lata używałam własnego telefonu i to nie w jednym przypadku. One ulegały zniszczeniu notorycznie - z powodu tempa pracy. W ostatnim roku wzięłam na raty android (nie iPhone - bo to różnica). 30 000 zdjęć, które blokowały moje nośniki, miały trafić do porządnego telefonu, który miał wreszcie być narzędziem pracy w Fundacji, a zakup narzędzia pracy to NIE JEST PRZESTĘPSTWO. Slajd z komisji śledczej - zakup telefonu, etui SKÓRZANEGO, za całe 100 zł i ładowarki - wydatek nieuzasadniony na slajdach obecnej prezeski - to już nawet do komentarza się nie nadaje.

Narracja taka, jakbym na koniec sobie ze stanu zdjęła i odkupiła....

Jak się Pani brzydzi tego androida, SKÓRZANEGO etui za 100 zł oraz ładowarki, to proszę go podarować potrzebującym, tak jak ja zrobiłam z meblami i innymi środkami, jakie tylko podarowano Fundacji, bo od tego była Fundacja. Nie wykupiłam za grosze, ani nie ukradłam. Zostawiłam go Pani.

KWESTIE UMÓW - wyśmiewanie dogoterapeutki i pisarki w internecie za ich robione po kosztach warsztaty to nie jest dobra droga. Szukanie umów z nimi, kiedy wystawiają Fakturę? Absurdalny wymóg bez pokrycia w zasadach o rachunkowości.

Brak umów dla pracowników - zdałam segregatory. Trzeba było zajrzeć do środka! Albo poprosić tych, których brałam na zlecenie, by okazali swoje umowy, które mają w swoich domach. Tyle osób miało dostęp do kluczy oraz do dokumentów po mnie, a teraz nie ma dokumentów?

CZAS POKAŻE KTO MA RACJĘ. DZISIAJ DZIĘKUJĘ OBECNEJ PREZES ZA POCIĄGNIĘCIE WĄTKÓW DO PROKURATURY, BO JA NIE MIAŁAM WTĘDY, AŻ TYLE ODWAGI, BY ROZLICZAĆ MOICH POPRZEDNIKÓW

Z poważaniem,
Marta Kowal-Kaczmarek

JUBILEUSZ

Złote Gody

W piątek, 7 listopada, w Urzędzie Stanu Cywilnego w Miliczu odbyła się wyjątkowa uroczystość jubileuszowa – 50-lecie małżeństwa państwa Weroniki i Stanisława Dopieralskich z Piotrkosic.



FOT. GMINA MILICZ

Z okazji Złotych Godów jubilaci zostali uhonorowani „Medalami za Długoletnie Pożycie Małżeńskie” przyznanymi przez Prezydenta RP. Medale, kwiaty oraz listy gratulacyjne wręczyli Wojciech Piskozub, burmistrz gminy Milicz oraz kierownictwo Urzędu Stanu Cywilnego w Miliczu – Danuta Pudłowska i Wioletta Owczarek.

Burmistrz gminy Milicz, w imieniu całej społeczności milickiej, złożył jubilatom serdeczne życzenia zdrowia, spokoju oraz wielu dalszych wspólnych lat w szczęściu i miłości. Podkreślił, że państwo Dopieralscy są pięknym przykładem trwałego i zgodnego związku, stanowiącego wzór dla młodszych mieszkańców gminy.

Na zakończenie uroczystości jubilaci wpisali się do pamiątkowej książki, zostawiając po sobie ślad jako przykład do naśladowania dla przyszłych pokoleń. (DL)

TARCZYŃSKI

Otwórz się na pracę w Tarczyński S.A i rozwijaj się z nami!

Rekrutujemy:

- ☑ Stażystów i Stażystki do działów: Utrzymania Ruchu, Automatyki, Zarządzania produkcją, Technologii, Jakości, Logistyki
- ☑ Na produkcję na stanowiska: Pracownik Produkcji, Operator Maszyn, Kierownik Zmiany, Brygadziści

Oferujemy:

- ☑ Pracę w zakładzie w Ujeźdźcu Małym
- ☑ Umowę o pracę, płatny program stażowy
- ☑ Bezpłatny dojazd firmowym autobusem do zakładu w Ujeźdźcu Małym z okolic: Warzęgowo, Rawicz, Pakosław, Sulmierzyce, Wrocław (Marino), Trzebnica, Złotów, Krośnice
- ☑ Od 1500 do 2000 zł netto za polecenie pracownika
- ☑ Bezpłatną stołówkę, kartę Multisport, bezpłatny LUX MED
- ☑ Bilety na mecze Śląska Wrocław, Panthers i piłkarską kadrę Polski
- ☑ Bony i pokaźne paczki świąteczne

Poznaj szczegóły: napisz do nas rekrutacja@tarczynski.pl, zadzwoń **726 665 555** lub wejdź na www.tarczynskipraca.pl

UBEZPIECZENIA

Czy Twój dom jest naprawdę ubezpieczony?

Z pozorów to proste: wykupić polisę i spać spokojnie. Jednak jako agent ubezpieczeniowy coraz częściej widzę, że rzeczywistość wygląda zupełnie inaczej. Wiele osób żyje w przekonaniu, że ich dom lub mieszkanie jest dobrze zabezpieczone, podczas gdy w razie szkody mogłoby się okazać, że... ubezpieczenie działa tylko w teorii. Dziś opiszę kilka podstawowych błędów, które zdarzają się podczas audytu polisy.

1. Zaniżone sumy ubezpieczenia - pozorna oszczędność.

Zdarza się, że właściciele nieruchomości, chcąc obniżyć składkę, ustalają zbyt niską sumę ubezpieczenia. W praktyce oznacza to, że w przypadku pożaru odszkodowanie nie pokryje pełnej wartości szkody.

Przykład: dom wart 600 tys. zł, ubezpieczony na 300 tys. zł - nawet jeśli spłonie cały, wypłata nie przekroczy połowy jego wartości.

Dzieje się tak również wtedy, kiedy od kilkunastu lat nie robimy zmian w naszych polisach, opłacając jedynie ofertę wznawieniową. Pamiętajmy - **ubezpieczenie ma odzwierciedlać realną wartość naszego majątku**, być nie tylko formalnością.

2. Mury, ruchomości, OC w życiu prywatnym - co właściwie chronisz?

Wciąż spotykam klientów, którzy mają ubezpieczony wyłącznie „środek”, czyli ruchomości, a **mury i elementy stałe** pozostają bez ochrony.

Warto też wiedzieć, że ruchomości domowe to nie tylko meble, ale także sprzęt RTV i AGD. Polisa może chronić je, np. od przepięcia elektrycznego, co jest częstą przyczyną szkód, zwłaszcza w okresach burzowych.

Ochronę rozszerzyć można również o odpowiedzialność cywilną w życiu prywatnym, uszkodzenia budowli, roślinność ogrodową, a nawet nagrobki.

3. Przeglądy - obowiązek, o którym łatwo zapomnieć

Ubezpieczenie to nie tylko podpisana umowa, ale też **obowiązek właściciela**. Prawo budowlane reguluje obowiązkowe przeglądy techniczne domów - nie jest to wymysł towarzystw ubezpieczeniowych, a jednak bardzo wiele osób właśnie tak to postrzega.

Regularne przeglądy instalacji elektrycznej czy kominiarskiej są konieczne - brak aktualnego protokołu może być powodem odmowy wypłaty odszkodowania. Przeglądy kominiarskie są raportowane do systemu CEEB czyli Centralnej Ewidencji Emisyjności Budynków do którego mają dostęp również towarzystwa ubezpieczeniowe.

Warto o tym pamiętać, szczególnie w starszych budynkach, gdzie zaniedbania techniczne mogą mieć poważne konsekwencje.

4. Bankowe polisy - obowiązek przy kredycie hipotecznym.

Wielu kredytobiorców przez lata opłaca polisę „narzuconą” przez bank. Niestety, często **obejmuje ona wyłącznie mury**, bez wyposażenia, i to w bardzo podstawowym zakresie. Zazwyczaj suma ubezpieczenia nieruchomości jest taka sama jak kwota zaciągniętego kredytu. Warto co kilka lat sprawdzić, **co tak naprawdę obejmuje polisa przypisana do kredytu** - może się okazać, że nie chroni Ciebie i Twojej nieruchomości tak, jak Ci się wydaje.

5. Między skrajnościami - od braku świadomości do nadużyć.

Spotykam dwa typy klientów: tych, którzy mają ubezpieczenie, ale nigdy go nie aktualizują i nie wiedzą, co obejmuje oraz takich, którzy próbują „wyciągnąć” z polisy jak najwięcej, nawet w wątpliwych sytuacjach. Obie postawy są ryzykowne.

Najlepsze rozwiązanie? **Świadomy wybór i regularna rozmowa z doradcą**. Polisa ma chronić realnie - nie być jedynie kartką w segregatorze lub sposobem na wyłudzenie odszkodowania.

Przykład: otrzymałam kiedyś telefon z prośbą o przygotowanie oferty na ubezpieczenie domu, ale warunkiem było, aby oferta obejmowała uszkodzenia szyb w oknach. Lata pracy nauczyły mnie czujności i na pytanie, dlaczego tak bardzo zależy tej osobie na takiej właśnie ochronie

usłyszałam, że „ma pękniętą szybę”. W takiej sytuacji odmówiłam przygotowania oferty oraz ostrzegłam, jakie konsekwencje może ponieść dana osoba w związku z próbą wyłudzenia odszkodowania.

Na koniec - przeczytaj OWU

To może nie brzmi zachęcająco, ale Ogólne Warunki Ubezpieczenia to dokument, który warto znać. Tam znajdziesz, m.in. definicje pojęć (np. czym są ruchomości domowe), zakres ochrony i wyłączenia odpowiedzialności. Kilka minut lektury może zaoszczędzić wiele stresu w razie szkody.

Podsumowanie:

Zadbaj o to, by Twoje ubezpieczenie było dopasowane do rzeczywistości, a nie tylko do ceny.

Sprawdź, co obejmuje polisa, czy masz aktualne przeglądy i czy suma ubezpieczenia odpowiada wartości Twojego majątku. Bezpieczeństwo domu zaczyna się nie od klucza, ale od świadomości.

ILONA KAZIECZKO



OVB Allfinanz Polska
Spółka Finansowa sp. z o.o.
oddział w Miliczu

Tel. +48 790 578 574

mail: ilona.kazieczko@ovb.com.pl
ul. Rynek 31, Milicz

SPOTKANIE AUTORSKIE

Wieczór poetycki
z Hassanalem Abdullahem

6 listopada w Bibliotece Publicznej w Miliczu odbyło się wyjątkowe spotkanie z Hassanem Abdullahem – uznanym bangladesko-amerykańskim poetą, prozaikiem i tłumaczem. W kameralnej atmosferze uczestnicy mieli okazję wysłuchać fragmentów jego twórczości oraz porozmawiać z autorem o inspiracjach i literackich poszukiwaniach.



W mury biblioteki zawitał Hassanal Abdullah – wybitny twórca, autor 61 książek, w tym 21 tomów poezji, a także krytyk i eseista, którego dorobek artystyczny został przetłumaczony na siedemnaście języków. Spotkanie poprowadziła Katarzyna Georgiu, która czuwała nad przekładem rozmowy, oddając wrażliwość i wielowarstwowość wypowiedzi autora.

Podczas wieczoru poeta czytał swoje utwory, opowiadał o źródłach inspiracji oraz o roli literatury w rozumieniu świata i kondycji człowieka. Uczestnicy chętnie włączali się do rozmowy, pytając o proces twórczy, kulturę Bangladeszu oraz różnice w odbiorze poezji w różnych częściach świata.

Spotkanie uświetniła oprawa muzyczna w wykonaniu państwa Kusz, która nadała wydarzeniu ciepły, refleksyjny ton, podkreślając poetycki charakter wieczoru.



Hassanal Abdullah jest twórcą formy poetyckiej Swatantra – wariantu sonetu o charakterystycznym układzie rymów i podziałem na dwie siedmiowersowe strofy. Jako tłumacz przybliży literaturę światową czytelnikom języka bengalskiego, przekładając dzieła m.in. Charlesa Baudelaire'a, Názima Hikmeta czy Wisławy Szymborskiej. Jego prace eseistyczne poruszają zagadnienia filozoficzne, społeczne i literaturoznawcze, ukazując szerokie spojrzenie na współczesną kulturę.

Wieczór poetycki stał się nie tylko okazją do spotkania z cenionym twórcą, lecz także przestrzenią dialogu między kulturami – opartą na wzajemnym słuchaniu, wrażliwości i literackiej wymianie doświadczeń

(PrzeMo)

EDUKACJA

Nowy parkiet sportowy w milickiej Jedynce

Uczniowie Szkoły Podstawowej nr 1 im. Mikołaja Kopernika w Miliczu mogą już korzystać z odnowionej małej sali gimnastycznej, w której zakończono kompleksową wymianę parkietu sportowego.

Prace rozpoczęły się w czerwcu, jednak ze względu na dodatkowy zakres robót termin ich zakończenia został wydłużony. Po demontażu starej, zużytej i nierównej podłogi okazało się, że konieczna jest także wymiana podłoża. Dawne rozwiązanie, wykonane na podsypce piaskowej, nie posiadało izolacji i nie spełniało już swojej funkcji, dlatego zakres inwestycji rozszerzono.

Zdemontowano stare warstwy, wykonano izolację i ocieplenie, a następnie wylano nową posadzkę. Po jej utwardzeniu zamontowano nowoczesny parkiet sportowy z gotowych paneli duńskiego producenta – klejonych, impregnowanych i polakerowanych. Na koniec wymalowano linie boiska do siatkówki.

Nowy parkiet prezentuje się profesjonalnie i estetycznie, a całość doskonale współgra z wcześniej odnowionym wnętrzem sali. Wymieniono w nim oświetlenie na energooszczędne lampy LED, odświeżono ściany oraz zamontowano nowe rolety, ufundowane przez radę rodziców. Dodatkową ozdobą pomieszczenia jest mural



FOT. GMINA MILICZ

przedstawiający skrzydła, wykonany wspólnie przez lokalnego artystę Artura Pruchnika. Nawiązuje on do szkolnej maksymy „Z Jedynką rozwiniesz skrzydła”.

Odbiór inwestycji odbył się 21 października. Prace wykonała firma Luxury Floor Sp. z o.o. ze Szczecina, specjalizująca się w nowoczesnych parkietach sportowych. Koszt wymiany podłogi wraz z podłożem wyniósł blisko 250 tysięcy złotych i został sfinansowany z budżetu szkoły oraz gminy Milicz. Dodatkowe prace, takie jak malowanie ścian czy konserwacja drabinek, wykonali konserwatorzy szkoły.

(DL)

EDUKACJA

Europa i przyroda w Dunkowej

Uczniowie klas I, II i III Szkoły Podstawowej w Dunkowej w obecnym roku szkolnym uczestniczą w dwóch ogólnopolskich projektach edukacyjnych – „Europa i ja” oraz „Klasa w terenie”. Dzięki nim dzieci z zaangażowaniem poznają świat wokół siebie i rozwijają swoje umiejętności poprzez zabawę oraz praktyczne działania.



FOT. SZKOŁA PODSTAWOWA W DUNKOWEJ

W ramach projektu „Europa i ja” każda z klas wybrała kraj, który będzie poznawać w trakcie roku szkolnego. Uczniowie klasy pierwszej skupiają się na Polsce, drugiej – na Czechach, natomiast trzeciej – na Włoszech. Dzieci przygotowują różnorodne zadania i prezentacje, poznając kulturę, tradycje oraz zwyczaje wybranych państw.

Z kolei projekt „Klasa w terenie” ma na celu rozwijanie umiejętności obserwacji przyrodniczej i współpracy w grupie. W ramach jego realizacji uczniowie wyruszyli na spacer po okolicy szkoły, korzystając z pięknej jesiennej pogody. Celem wyjścia była integracja oraz wspólne odkrywanie przyrody.

Podczas zajęć dzieci wykonywały również zadanie



„Matematyczne polowanie”, łączące naukę z ruchem i zabawą na świeżym powietrzu. To dopiero początek ich przygody z projektami, które będą realizowane przez cały rok szkolny.

(DL)

PIŁKA NOŻNA

Triumf w meczu na szczycie!

LKS Barycz Sułów dopisał do swojego dorobku kolejne cenne zwycięstwo, umacniając swoją absolutną dominację w IV lidze dolnośląskiej. Drużyna pokonała na własnym stadionie wicelidera, Moto Jelcz Oława, 1:0, odnosząc 17. zwycięstwo w 17 meczach! Ten wynik nie tylko robi wrażenie, ale stawia zespół z Sułowa na wyjątkowej pozycji – jako drużynę, która rozprawiła się już ze wszystkimi rywalami w lidze, zachowując komplet punktów.



Spotkanie od pierwszych minut toczyło się pod kontrolą gospodarzy. Barycz Sułów grała pewnie, konsekwentnie budując akcje i nie pozwalając przeciwnikom na rozwinięcie skrzydeł. W defensywie szczególnie wyróżniał się blok tworzony przez M. Wdowiaka, Ł. Bogusławskiego, J. Leończyka i M. Bachtę, którzy skutecznie niwelowali wszelkie zagrożenia pod bramką D. Budzyńskiego. Ten ostatni, pełniący także funkcję kapitana, po raz kolejny zachował czyste konto, potwierdzając swoją wysoką formę.



W środku pola aktywni byli M. Tomaszewski, A. Puchała oraz M. Stempin, którzy nadawali rytm grze, kontrolując tempo meczu i przejmując inicjatywę w kluczowych momentach. Na skrzydłach i w ofensywie nie brakowało dynamiki, zwłaszcza dzięki G. Kotowiczowi, W. Łuczakowi i P. Grzelczakowi, którzy regularnie stwarzali zagrożenie pod bramką gości.

Decydujący cios padł w 67. minucie gry. To właśnie Piotr Grzelczak, jeden z najbardziej doświadczonych zawodników drużyny, wykorzystał doskonale dogranie kolegów i uderzeniem nie do obrony pokonał bramkarza rywali. Gol ten wywołał euforię wśród kibiców gospodarzy, którzy doskonale

wiedzieli, jak ważne było zwycięstwo w starciu z bezpośrednim rywalem z czołówki tabeli.

Na uznanie zasługuje również szeroki skład zespołu. To właśnie solidni gracze na ławce, zgrana i profesjonalnie przygotowana kadra pozwala utrzymywać tak wysoki poziom przez całą rundę.

Trener Tomasz Horwat po raz kolejny udowodnił, że jego koncepcja futbolu przynosi znakomite efekty. Zespół gra dojrzałe, mądre i konsekwentnie, a każdy mecz to potwierdzenie dobrze przepracowanych treningów oraz perfekcyjnej organizacji taktycznej. Seria 17 zwycięstw nie jest dziełem przypadku – to rezultat ciężkiej pracy całego sztabu i każdego zawodnika.

Zwycięstwo nad Moto Jelcz Oława ma wymiar symboliczny. Barycz Sułów nie tylko pokonała wicelidera, ale zakończyła pierwszą część sezonu z kompletem punktów, będąc drużyną absolutnie nie do zatrzymania. Kibice mogą być dumni z tego, jak prezentuje się ich klub – pewny siebie, skuteczny i coraz bardziej świadomy swojej siły. Drużyna pisze w tym sezonie wyjątkową historię, a jej forma pozwala wierzyć, że najlepsze wciąż może być przed nią.

(DL)



FOT. SET/AR

KARATE

Cieszkowscy Shodaniacy z medalami w Berlinie



Zawodnicy z Cieszkowa po raz kolejny udowodnili swoją klasę podczas Międzynarodowego Berlin Kata Tournament 2025, w którym uczestniczyli sportowcy z Niemiec, Turcji, Litwy, Francji, Danii oraz Polski. Turniej, aspirujący do rangi największych zawodów kata, przeprowadzony w Berlinie, przyniósł cieszkowskim Shodaniakom kolejne sukcesy, cenne doświadczenia i powód do dumy.

Dla młodych karatekówek był to ważny sprawdzian przed zbliżającym się Pucharem Polski – najważniejszym krajowym startem młodzików. Zawodniczki z Cieszkowa ponownie pokazały, że potrafią walczyć o medale na każdym poziomie sportowym.

W kategorii U14 kobiet 5./4. Kyu trzecie miejsca zdobyły Nikola Jasińska i Sara Bednarek, natomiast w kategorii U14 kobiet ab 3. Kyu złoty medal wywalczyła Anna Choma. W rywalizacji drużynowej U14 + U16 Mixed Team zespół w składzie Anna Choma, Nikola Jasińska i Sara Bednarek zajął drugie miejsce. Na podium stanął również Jarosław Adamski, który zdobył srebrny medal w kategorii U55 Masters.

(DL)



FOT. UKS SHODAN CIESZKÓW